730 Huncho, AI

Ona nie jest zbyt inteligentna, sztuczna inteligencja
Ona we mnie widzi potencjał, ale u mnie jest jedna intencja
Ja chcę ją tylko wyru, ja wcale nie chcę jej słuchać
Wiem, że to jest zwykła su, puta
Nie mam miłości tutaj, utarg, w głowie jest tylko waluta
Słuchamy Thuga, leci Danny Glover
Na tylnej kanapie daje mi głowę
Podjeżdżam do pluga, cali - paczki nowe
Podjeżdża czarny Range Rover, skóry są czekoladowe
U nich spojrzenia nerwowe, na zyski mam wizje tunelowe
Tu nie ma miejsca na love, w Nobu jem z Japonii krowę

W studio do późnej pory dudnią monitory, skaczę po bicie jak goryl

A.I i monitoring, piorą im mózg przez telewizory, enkryptowane komunikatory

Znowu kminię nowy ruch, anonimowy jak duch
Anioł czuwa nade mną, ona bezpieczna jest ze mną
Więcej robienia i mniej gadania, zwlekania (leków nasennych nie łykam do spania)
Zarabianie pieniędzy to mania (crazy)
My penthouse, Ty parter, ona da dupy za nartę
Byku, to barter, spodnie Amiri podarte
To ciężka praca, to nie było fartem

Ona nie jest zbyt inteligentna, sztuczna inteligencja

Ona we mnie widzi potencjał, ale u mnie jest jedna intencja

Ja chcę ją tylko wyru, ja wcale nie chcę jej słuchać
Wiem, że to jest zwykła su, puta
Nie mam miłości tutaj, utarg, w głowie jest tylko waluta
Słuchamy Thuga, leci Danny Glover
Na tylnej kanapie daje mi głowę
Podjeżdżam do pluga, cali - paczki nowe
Podjeżdża czarny Range Rover, skóry są czekoladowe
U nich spojrzenia nerwowe, na zyski mam wizje tunelowe
Tu nie ma miejsca na love (na zyski mam wizje tunelowe)